

Jesteś Wolny

Kombii

W dowodzie masz trzy stowy, jechałeś całą noc
Za tobą brudny dworzec, już nieważny
Na dworzec jeszcze wrócisz, na ławce będziesz spać
Nim złapiesz ranny pociąg do roboty

Czekałeś dwa miesiące, by znowu zacząć żyć
Przed tobą koncert, koncert - i co dalej?
Dochodzisz już do kasy i wreszcie możesz wejść
W bufecie jeszcze piwo - i na salę

[2x:]

Wstawaj, wstawaj - czas się podnieść
Wstawaj, wstawaj - jesteś wolny
Muzyka zniszczy lęk - i znowu jesteś

Wstawaj, wstawaj - czas się podnieść
Wstawaj, wstawaj - jesteś wolny
Muzyka zniszczy lęk - i znowu jesteś

Podamy sobie ręce, gdy pora będzie wyjść
Sam pójdiesz w swoją stronę - niesamotny
Zostało ci na bilet, na dworzec wracać czas
Pamiętaj, w poczekalni - byłeś wolny

Wstawaj, wstawaj - czas się podnieść
Wstawaj, wstawaj - jesteś wolny
Muzyka zniszczy lęk - i znowu jesteś

Wstawaj, wstawaj - czas się podnieść
Wstawaj, wstawaj - czas to zrobić
Jesteś wolny